

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcja 78, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 86.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 80 gr. Zaliczka 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 10 gr. za wiersz, ogłoszenia mieszane — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 80%, za zastrzeżenie miejsca 25%, za numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio i 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

PRZYPADEK MIN. SIMONA

Okres MacDonalda w polityce Wielkiej Brytanji odznacza się widocznym osłabieniem pozycji angielskiej w całokształcie międzynarodowych spraw i wydarzeń. Rząd, opierający się na konserwatystach w parlamencie, ma jako szefa byłego socjalistę, a ministrem spraw zagranicznych secesjonistę liberalnego Johna Simona. Z socjalizmu MacDonalda pozostała dziś tylko frazeologia pacyfistyczna a przedziwnie pomieszana z oportunistycznym politycznym i nacjonalizmem gospodarczym.

Wszystkie szerokie zamierzenia MacDonalda, zmierzające do unormowania stosunków międzynarodowych, do pogodzenia interesów Anglii z Ameryką, Francją z Włochami, do obłaskawienia Niemców cudzymi kosztami i t. p. nie dały żadnego rezultatu. W historii politycznej Anglii trudno spotkać drugiego równie pegowego szefa rządu, jak MacDonald.

Mimo to trwa na swym stanowisku. Trwa nie z woli własnej partii, której kilku członków stanowią w parlamencie angielskim grupę bez znaczenia. Rządzi dzięki nie tyle poparciu, co obojętności większości konserwatywnej partii, mimo że poszczególni jej wybitni przedstawiciele, jak Austin Chamberlain i Churchill nie szczędzą słów krytyki względem polityki premiera.

Jakaś superangielska flegma ogarnęła sfery polityczne Wielkiej Brytanji. Konserwatyści z sarkazmem przyglądają się pozostawianiu Ligi Narodów wszelkiego znaczenia przez byłego jej admiratora i pacyfistycznego kaznodzieję który dziś jest pełen zapobiegliwej kurtuazji dla najbardziej antypacyfistycznych z tłucha Niemiec. Laburzyści Hendersona siedzą cicho, bowiem ich szef ma dobrą posadę międzynarodową i stara się w morzu wykrętnych dyskusji genewskich utopić widmo wojny. Zjeżdżony Lloyd George podkłada kwiatki i pisze artykuły po funie od wiersza, a złośliwy Snowden, kom partner MacDonalda z okresu porwów młodzieńczych w rządzie laburzystowskim ogłasza ciche pamflety, krytykujące politykę gospodarczą swego dawnego kolegi partyjnego.

Na tle tego imbroglia politycznego w Anglii nawet to obecnie przestaje dziwić co niedawno jeszcze wzbudzało powszechną sensację. W kraju klasycznego parlamentarizmu powstała jakaś nowa odmiana faszyzmu z sir Mosley'em na czele, który doznawszy niepowodzenia w ostatnich wyborach do parlamentu, zaczyna podobno zyskiwać na terenie. Nie dziwnego. Żaden zdrowy organizm nie znosi długo, bezwładności i zamieszania w działalności swoich organów.

Konto sir Johna Simona, ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji nie jest też przeciętne sukcesami. Wpływ Anglii na bieg wydarzeń w życiu międzynarodowym zmalał niepomniernie. Potęga morską nie jest już niedoścignioną. Prymatem na oceanach wypadało się podzielić ze Stanami Zjednoczonymi. Lotnictwo angielskie nie dorównywa nietylko francuskiemu, ale już i włoskiemu. Dumna maksyma: splendide isolation — straciła swój sens realny.

Po niepowodzeniach na wszystkich konferencjach sir John Simon zamknął swe biurko i wyruszył na wakacje. Przedtem jednak zajął się o to, aby dać prasie i opinii powód do mówienia o nim. W dniu 11-ym b. m. na bankiecie królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych wygłosił przemówienie, o którym jeszcze dziś bardzo głośno w prasie europejskiej.

Minister angielski mówił o bliskim wówczas podpisaniu paktu 4-ech i tłumaczył zebrany, że dokument ten powinien być uważany, jako punkt wyjścia dla międzynarodowej akcji rewizji traktatów w Europie. Nadeszła chwila — prawil mowa — aby zabrać się do postanowień terytorjalnych, odnoszących się do granic niemiecko-polskich i węgiersko-małożeńskich. Zdaniem ministra, metoda arbitrażu zbankrutowała i artykuł 19 Paktu Ligi jest nieskuteczny, trzeba przeto szukać rozwiązania tej sprawy w środkach jakie daje nowy Pakt 4-ech.

Oświadczenie Simona wywołało taką konsternację, iż zażenowana prasa angielska wogóle go całkiem przemilczała. Mimo to rzecz stała się głośna za pośrednictwem prasy zagranicznej. Poszukiwano powodu, dla którego angielski minister uznał za możliwe przeciwstawić się przyjętej zasadzie, że zawierające pakt państwa nie mogą podjąć się roli nieproszonego arbitra w sprawach cudzych.

W notach wystosowanych przez rząd francuski do Polski i Malei Ententy nietylko zasada powyższa została expressis verbis stwierdzona, ale ponadto dane zostało oficjalne zapewnienie, że Francja nie dopuści aby w ramach Paktu 4-ech podniesiono została sprawa rewizji granic tych państw. Dzięki temu zapewnieniu Mała Ententa zrezygnowała z dalszego oporu przeciwko próbie hegemonii czterech mocarstw w Europie. Polska nie poszła za jej przykładem nie dlatego, aby mimo tych zapewnień miała żywić obawy przed rewizją. Najlepszą gwarancją nienaruszalności terytorjum państwa jest u nas świadomość własnej siły o d p o r n e j, znacznie lepszą niż czyjkolwiek najszybsze nawet zapewnienia. Polska zachowała swe stanowisko opozycyjne ze względu na zasadniczych, nie godząc się na powrót do przedwojennych metod załatwiania cudzych spraw przez zmuszenie kilku silnych.

Mowa Simona bynajmniej też o baw o całości granic naszych wzbudzić nie jest zdolna. Mowa ta jest wybrkiem, któremu w samej Anglii stało się nie dać rozgłosu. Amatorów nowego przetawiania granic w Europie (oczywiście z wyjątkiem granic Imperjum Brytyjskiego) nigdy w Anglii nie brakowało. Jest pośród nich trochę ignorantów kiego orientujących się w stosunkach poza ojezyczną, są też i poczciwcy, wyobrażający sobie, że tego kto głośno krzyczy i wyrzeka należy uspokoić cukierkiem wyjętym z cudzego pudełka. Politycznego znaczenia akcja tych „naprawiaczy Europy” nie ma prawie wcale. Żaden rząd angielski nie zaryzykuje ani jednego gwardisty Jego Królewskiej Mości, ani jednego kupieckiego geszeficki dla przekonania krajanych pacjentów o potrzebie dokonania przez nich na sobie amputacji.

Min. Simon ze natomiast wystawił świadectwo realnej wartości zawartego czwóporozumienia. Wiadomo było od początku, że jeden koń z tej czwórki jest znarowiony i ujeżdżać się nie da. Należało więc trzem pozostałym trzymać zaprzęg w jakim takim ordynku. Ale i to pomyślnie się

nie zapowiada. Oświadczenie min. Simona na tle francuskich noł dowodzi braku wszelkiej koordynacji w zamierzeniach i metodzie postępowania. Francja zapowiada, że wszelkie próby rewizji terytorjalnych są wyłączone w tem gronie, a p. Simon chce zacząć od tego właśnie. „Chcenie” min. Simona jest więc podwójnie nieopatrne: ambarasuje opinię angielską, która widzi w nim nie pierwszą już z rzędu gaffę swego ministra spraw zagran. i prowokuje Francję do wykazania swego niezadowolnienia. Paryż jednak kurtuazji nie ten towarzyski przypadek min. Simona przemilczał, jak to przystoi czynić w podobnych ambarasowych sytuacjach.

Działalność mocarstw, związanych paktem 4-ech rozpoczęło się więc od lekkiej konfuzji. Dalszy ciąg przyniesie ich zapewne więcej. Testis.

Mac Donald — niepoprawny optymista.



„Zagadnienia, które nas absorbują są ciężkie i zagmatwane ale pracą i cierpliwością pokonamy wszystkie trudności” („The Star” London 1924).

P. Marszałek Piłsudski wyjechał do Pikiliszek.

Po krótkim pobycie w Wilnie P. Marszałek Piłsudski odjechał wczoraj do Pikiliszek, gdzie, jak wiadomo, spędza swój urlop wypoczynkowy.

Dziś przybywa do Wilna p. min. Beck.



P. Minister JOZEF BECK.

Dostojnicy państwowi w Augustowsku.

BIAŁYSTOK, (Pat). W dniu 19 i 20 b. m. p. premier Janusz Jędrzejewicz, prezes Sławek, min. Schaetzel i p. wojewoda Zyndram - Kościatkowski zwiedzili jeziora Augustowskie i przez kanał Augustowski przyjechali statkiem do Grodna. W Grodnie p. premier Jędrzejewicz zapoznał się ze stanem robót rekonstrukcyjnych zaimu królewskiego oraz fary witolodowej i zwiedził resztki świątyni z w. XII, odkrytej przed paroma dniami. W dniu dzisiejszym 21 b. m. p. premier Jędrzejewicz wyjechał zpowrotem do Warszawy.

O obniżeniu płac w górnictwie.

KATOWICE, (Pat). — Dziś odbyły się w związku pracodawców górnictwa — hutniczych rokowania z przedstawicielami robotników w związku z wypowiedzeniem umowy zbiorowej i propozycją ze strony pracodawców obniżenia płac w górnictwie na Górnym Śląsku o 15 proc.

Perfrakcjom przewodniczył dyr. Tarnewski. W rokowaniach wzięli udział przedstawiciele wszystkich zawodowych związków górniczych ze Śląska, którzy wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko obniżeniu płac. Wobec tego, że do porozumienia nie doszło dalsze załatwienie zatargu przedzie obecnie w ręce komisji pojednawczej — arbitrażowej.

nie zapowiada. Oświadczenie min. Simona na tle francuskich noł dowodzi braku wszelkiej koordynacji w zamierzeniach i metodzie postępowania. Francja zapowiada, że wszelkie próby rewizji terytorjalnych są wyłączone w tem gronie, a p. Simon chce zacząć od tego właśnie. „Chcenie” min. Simona jest więc podwójnie nieopatrne: ambarasuje opinię angielską, która widzi w nim nie pierwszą już z rzędu gaffę swego ministra spraw zagran. i prowokuje Francję do wykazania swego niezadowolnienia. Paryż jednak kurtuazji nie ten towarzyski przypadek min. Simona przemilczał, jak to przystoi czynić w podobnych ambarasowych sytuacjach.

Działalność mocarstw, związanych paktem 4-ech rozpoczęło się więc od lekkiej konfuzji. Dalszy ciąg przyniesie ich zapewne więcej. Testis.

Na podniebnych szlakach. Samolot Posta spadł.

Lotnik po naprawieniu uszkodzenia wyruszył dalej.

LONDYN, (Pat). Samolot amerykańskiego lotnika Willey Posta spadł w miejscowości Flant na Alasce. Lotnik wyszedł z wypadku bez szwanku. W samolocie zostało uszkodzone śmigło.

Z pobliskiego miasta Fairbanks przybyli mechanicy celem naprawy uszkodzeń. Post ma nadzieję, że będzie mógł wyruszyć w dalszą podróż jutro rano. W takim razie Post miałby jeszcze szansę pobicia własnego rekordu światowego. Przelot Posta nad Syberią wschodnią i morzem Beringa odbył się w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Lotnik musiał walczyć z burzą, przebiegać się przez mgły i t. d.

WASZYNGTON, (PAT). — Willey Post popołudniu wystartował z miejscowości Flant na Alasce, gdzie musiał przymusowo lądować, w dalszą drogę, której najbliższym etapem jest miejscowość Edmonton w hrabstwie Alberta w Kanadzie.

Dzielny lotnik natychmiast po wypadku, w którym samolot doznał uszkodzenia śmigła, przystąpił do naprawy defektów aparatu, chcąc niezwłocznie udać się w dalszą drogę. Wbrew przypuszczeniom że Willey Post

Tura powrotna gen. Balbo.

RYM, (PAT). — Komunikat ministerstwa lotnictwa informuje, że eskadra gen. Balbo w drodze powrotnej do Europy przebędzie 4 zasadnicze etapy: New York — Shedd, Shedd — Shal Harbor (Nowa Zemia), Shal Harbor — Valentin (Islandja) i Valentin — Londyn.

Nie jest wykluczone, że z Londynu eskadra włoska uda się do Paryża, Berlina i innych stolic europejskich, dokąd została

Raid 80 samolotów dokoła Francji

ORLY, (PAT). — 80 samolotów turystycznych wystartowało dziś dano do lotu naokoło Francji, który zakończy się 30 b. m.

Zamknięcie giełd towarowych w Ameryce.

PARYŻ, (Pat). Zamknięcie giełd towarowych w Ameryce nie zostało spowodowane rozporządzeniem rządu, lecz nastąpiło na skutek samodzielnego decyzji zarządów poszczególnych giełd. Jak informuje agencja Havasa, prezydent Roosevelt ze szczególną uwagą obserwuje spadek kursów na giełdach akcyj i surowców.

Zamknięcie giełd, oceniane w Stanach Zjednoczonych, jako objaw chwilowy, jeszcze silniej przekonywało podobno prezydenta Roosevelta o słuszności jego planu odbudowy przemysłowej, mającej na celu przedewszystkiem dostarczenie pracy jak największej ilości robotnikom oraz jak najsilniejsze zwiększenie wartości na bytowej warstw pracujących.

Na podniebnych szlakach. Samolot Posta spadł.

Lot Lindbergha.

CARTWRIGHT, (Pat). Lindbergh wystartował z Cartwright (Labrador) w kierunku Grenlandji.

—:—:—

Lotnicy sowieccy w Warszawie.

WARSZAWA, (Pat). Dziś rano po zwiedzeniu Krakowa lotnicy sowieccy powrócili do Warszawy. Po południu w gmachu poselstwa sowieckiego odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli lotnicy sowieccy i polscy. O godz. 19 dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego ppłk. Filipowicz podejmował lotników obiadem w saloonach Resursy Kmieckiej.

Jutro o godz. 8.30 rano lotnicy po 3 dniowym pobycie w Polsce odleją do Rosji Sowieckiej.

Układ kontyngentowy Polska — Rumunja.

BUKARESZT, (Pat). 20 lipca rozpoczęła się w Bukareszcie rokowania o układ kontyngentowy pomiędzy Polską a Rumunią. Celem układu jest za pewnienie eksportu polskim pewnych określonych kontyngentów do końca roku.

Przed sprawą o podpalenie Reichstagu.

PARYŻ, (PAT). — Adwokat francuski ze Strasburgu Jagle, który z kilkoma adwokatami francuskimi zaoferował się bronić Torgera i towarzyszy w związku ze sprawą pożaru Reichstagu, otrzymał pismo od prezydenta trybunału Rzeszy w Lipsku, który na podstawie obowiązujących ustaw kodeksu karnego niemieckiego odmawia adwokatowi francuskiemu prawa bronięcia oskarżonych. Obrońcom mogą być wyłącznie adwokaci niemieccy lub profesorowie uniwersytetów niemieckich. Obokrojącej nie mają prawa brać udziału w rozprawie nawet w charakterze doradców obrony.

W seminarjum...

WIENIE, (PAT). — Rewelacje o stosunkach, panujących w seminarjum w Traiskirchen, wywołały w opinii publicznej niezwykłe silne wrażenie.

Rewelacje urzędowe podają, że uczniowie i profesorowie seminarjum fabrykowali wspólnie bomby i starali się je potem, kiedy polcja rozpoczęła śledztwo ukryć i zatrzeć wszelkie ślady. W sprawę tę wniósł nych jest 30 profesorów seminarjum. Minister sprawiedliwości zapowiedział bezwzględne oczyszczenie szkół austriackich z elementów hitlerowskich. Przeciwnie profesor seminarjum wdrożone zostało śledztwo dyscyplinarne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). DEWIZY: Londyn 29.85 — 30.00 — 29.70. Nowy Jork 6.40 — 6.44 — 6.36. Nowy Jork kabel 6.41 — 6.45 — 6.37. Paryż 35.04 — 35.13 — 34.95. Szwajcaria 172.87 — 173.30 — 172.44. Berlin 213.50. AKCJE: Bank Polski 80 — 79.50. Pożyczki Polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 62. Dillona i Wolska 74. Stabilizacyjna 73. Warszawska 46.

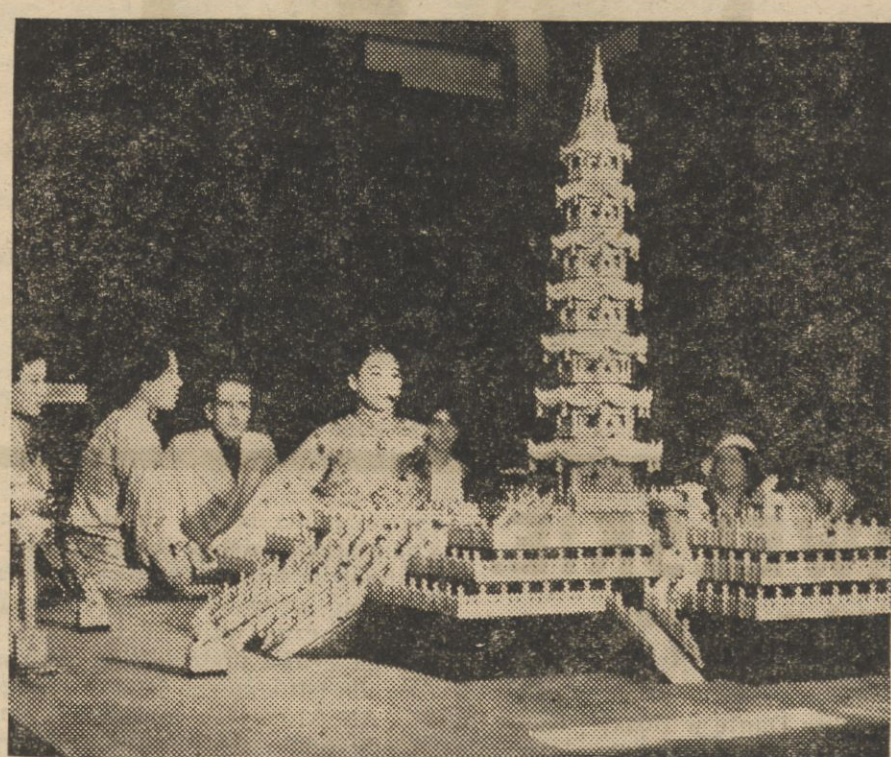
Dolar w obrocie prywatnym 6.35 — 6.36. Rubel złoty: 4.84.

WARSZAWA, (PAT). — Znacząco niższe cen na giełdach zbożowych i towarowych w Stanach Zjednoczonych towarzyszy jednoznacznie wzrostowi dolara. Zwyżka ta nie jest jednak tak gwałtowna. Na giełdzie warszawskiej kurs dolara zwiększył od wczoraj z 6.28 na 6.41, a przekazu telegraficznego z 6.29 na 6.41, czyli o 12 gr. na dolarze.

CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W WILNIE

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, w złotych za 1 q (100 kg.). Żyto zbierane 21.75. Pszenica zbierana 34. Jęczmień zbierany 21. Owies zbierany 14.50. Gryka 21.00. Mąka pszenna 4/0 A. — Łuk. 61 — 65. Mąka żytnia do 55 proc. 37 — 38. Mąka żytnia do 65 proc. 32 — 33. Mąka żytnia siatkowa 27.00. Mąka żytnia razowa 27.00. Mąka szatrowana 28.00. Otręby żytnie 11.50 — 12.00. Otręby pszenne 12.00. Otręby jęczmienne 12.00. Kasza gryczana — 1/1 palona 44.

D-r RYWKIND
choroby nosa, uszu i gardła
powrócił
Trocka 9, tel. 7-35. Przyjm. od 12—11-57



Chińska świątynia w minjaturze — eksponat wartości jednego miliona dolarów w złotych.

Amerykański plan minimum płac i pracy.

WASZYNGTON, (Pat). Prezydent Roosevelt przyjął z uznaniem ustawę na okres obojętności wyjątkowych, zredagowaną przez gen. Johnsona, określającą minimum płac i godzin pracy. Plan Johnsona, nie mający charakteru przymusowego, przewiduje że zawarcie przez pracodawców układu, na mocy którego po dniu 1 sierpnia r. b. nie zatrudniałoby on pracowników młodocianych, poniżej lat 16, dłużej niż przez trzy godziny dziennie. Prace dzieci zostałyby całkowicie zniesione we wszystkich dziedzinach przemysłu.

Plan przewiduje maksimum 40

godz. tygodniowo dla pracowników umysłowych, 52 godz. dla osób zatrudnionych w sklepach i 35 godz. dla robotników. Ta ostatnia norma po 1 stycznia 1934 r. zostałaby podniesiona do 40 godz. Przewidziane są pewne wyjątki. Minimalne płace tygodniowe wahały się od 12—15 dol. dla pracowników umysłowych. Dla robotników przewidziana jest norma 30—40 ct. za godzinę. Pracodawcy, którzy przystąpią do układu zobowiązują się niepodnoszenia cen ponad poziom z dnia 1 lipca 1933 r. Plan ten ma wejść w życie z dniem 1 września r. b.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Wilki o tej porze dają się we znaki!

Na terenie gminy Rohotna pow. słonimskiego pojawiły się stada wilków, które wyrządzają szkody okolicznym mieszkańcom, napadając na polach na pasące się bydło i okoliczne ziemianstwo zwróciły się do starosty powiatowego w Słonimie o zorganizowanie wielkiej obławy na wilki. Uwzględniając prośbę rady gminnej i ziemianstwa, p. starosta zarządził zorganizowanie obławy na 30 lipca i powierzył organizację jej p. Wacławowi Protasiewiczowi, właścicielowi majątku Borki gminy Rohotna. Ponadto starosta powiatowy w Słonimie zwrócił się do starosty powiatowego w Nowogródku i do starosty w Baranowieczach o wydanie zarządzeń, by ludność wsi, graniczących z terenem gminy rohatyńskiej, wzięła również udział w obławie.

Morderstwo w leśniczówce.

Czterema strzałami przez nieznanych sprawców została zabita przy swym mieszkaniu w leśniczówce Czerniecin, gm. słonimskiej, Helena Dubowicz lat 42. Zabita

pochodzi ze wsi Hola, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne, należące do jej męża, który przebywa obecnie w Ameryce. Śledztwo w toku.

Orany.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA ZPOK. I WOJSKA.

Wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego coraz większa bieda ogarnia mieszkańców gm. orańskiej. Coraz więcej jest osób, potrzebujących. Najwięcej pomaga biednym Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet z p. starostą Trameczur i p. porucznikową Siwkowską na czele. Wiosną r. b. zawdzięcza p. por. Siwkowskiej było zorganizowane dokarmianie biednej dziatwy. Obecnie z inicyjatywy p. star. Trameczur i p. por. Siwkowskiej ZPOK w Oranach utworzył półkoloniję letnią, gdzie ma schronisko, fachową opiekę i dobrą strawę przeszło 50 dzieci w wieku od lat 3—8.

Wojsko przyszło z pomocą już samej gminie, a więc pośrednio pomogło i wszystkim mieszkańcom gminy. A mianowicie p. p. oficerowie i podoficerowie stacjonującego w naszej gminie oddziału KOP-u postanowili opłacić z własnych funduszy różnicę komornego za zajmowane lokale. Przez co zmniejszyła się obciążenie budżetu gminy i mieszkańców. Wszyscy mieszkańcy gminy orańskiej są wdzięczni wojsku, dlatego uważają za swój obowiązek przytoczyć uchwale Rady Gminnej w tej sprawie, zapadłej na posiedzeniu w dniu 1 lipca b. r. Treść tej uchwały jest następująca:

„Rada Gminna postanowiła jednogłośnie wyrazić podziękowanie dla pp. oficerów i podoficerów Batalionu Orany za ich głębokie zrozumienie ciężkiej sytuacji finansowej gminy orańskiej w jakiej ostatnio się znalazła, wskutek złej koniunktury gospodarczej i opłacenie dobrowoli różnicy komornego za zajmowane kwatery, która ustawowo obowiązana jest pokryć gmina”.

W. Pawlicki.

Worniany.

SAMOBÓJSTWO.

We wsi Słobódka gminy worniańskiej w stodole swej matki odebrał sobie życie strażnik z rewolweru w głowę Paweł Wacho wicz. Przyczyną samobójstwa były nieporozumienia rodzinne na tle majątkowym.

Mołodeczno.

POŻAR ŁASU.

Wpobliżu wsi Wieremiejki gminy radostkowskiej, w lesie Jakóba Wituszko wybuchł pożar. Spaliło się około 330 metrów kwadratowych lasu. — Pożar spowodowały iskry od ognia przy wypalaniu wyrębów leśnych przez brata poszkodowanego.

Brasław.

OD PIORUNA.

Piorun ugodził w zabudowania gospodarza Kajtana Stankiewicza w Apanaszkach gminy bohuskiej. Spaliła się stodoła i inne zabudowania z narzędziami i inventarzem. Spaliło się 5 wozów konieczyń. Straty wyniosły przeszło 600 zł.

Z pogranicza.

BALON WPADŁ DO MERECHANKI.

Jak donosiliśmy, na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Oran odbywają się na nowym powietrzu loty litewskie. Komuni kulą nam z pogranicza, że na odcinku tym wczoraj zerwał się z uwięzi obserwacyjny balon litewski, biorący udział w manewrach. Balon gwałtownie spadł do murów Mereczanki. Dzięki szybkiej pomocy kilku służących nie odniósł poważniejszego szwanku.

ZBIEGLA Z Z. S. S. R.

W rejonie Mołodeczna przekroczyła granicę i zatrzymana została przez placówkę K. S. S. R.

Spłata zaległych podatków w naturze.

W związku z zarządzeniem władz skarbowych, zezwalających na spłatę zaległości podatkowych w naturze, dowiadujemy się w tej absorbującej ogół płatników sprawie garść następujących szczegółów:

Świadczeniami w naturze spłacane mogą być w zasadzie zaległości podatkowe powstałe przed dniem 1 października 1931 r. z tytułu państwowych podatków, gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn.

Przewidziane są głównie zboże, drzewo opałowe i użytkowe, węgiel i płody rolne. Ceny ustalone będą przez Urząd Wojewódzkie na okres tygodniowy na podstawie cen giełdowych. Ceny drzewa ustalane będą przez miejskie Komisje odbiorcze przy udziale przedstawicieli miejscowego nadleśnictwa. Podatnicy obowiązani są przesłać właściwej Komisji miejskiej odbiorczej odpowiednie deklaracje wraz z próbkami, określając ilość i jakość artykułów, które zamierzają dostarczyć.

Do odbioru delegowani będą dwaj przedstawiciele Komisji odbiorczej — jeden fachowiec i jeden przedstawiciel administracji ogólnej. Delegaci stwierdzają, czy dostarczone artykuły odpowiadają próbkom, ustalają cenę i t. d. Decyzję delegatów można za skarżyć. Koszty dostawy ponosi podatnik.

Przewidziane są również świadczenia w formie pracy — odrabianie pewnej ilości dni przy robotach drogowych, melioracyjnych, wodnych i kolejowych.

Co może 60-letni kwestarz.

Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu w Wilnie przez wyświadczonego wydziału śledczego stalego mieszkańca Podbródzia 60-letniego Hileja Lubockiego, który podał się za wysłannika znanej żydowskiej szkoły religijnej w Jerozolimie „100 bram” dla której zbierał datki, pieniądze przywłaszczając sobie.

W toku dalszego dochodzenia wyjaśniło się, że 60-letni Lubocki pomimo wydłużania datków, „trudnił się” również uwodzeniem kobiet.

Lubocki podający się za wdowca (ma w

Podbródziu żonę) poznał niejaką Rebeke Geller (Szkłana 11) wdowę balzakowskim w wieku, z którą obiecał ożenić się pobierając „na wydatki” słubne” pewną sumę pieniędzy.

Otrzymał również informację z Brześcia, iż i tam 60-letni Lubocki w ten sam sposób oszukał pewną lewicą pannę. Zachodzi przypuszczenie, że lista ofiar sędziego don. Żuana i rzekomego wysłannika z Jerozolimy jest o wiele większa. W tym też kierunku prowadzone jest dalsze dochodzenie.

(e)

Samochód na chodniku.

Wczoraj samochód osobowy nr. 18 (próby), jadąc ulicą Zamkową jakoby wskutek zepucia się kierownicy wpadł na chodnik i uderzył w mur kościoła św. Jana.

Przechodząca wtedy kobieta z dzieckiem

tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności doznała jedynie powierzchownych obrażeń.

Matkę i dziecko opatrzyło pogotowie ratunkowe.

(e)

Ogródki działkowe dla bezrobotnych.



Na rozległych terenach fortu Bema w obrębie Warszawy przydzielono kilkudziesięciu rodzinom bezrobotnych z osiedla im.

Aleksandry Piłsudskiego działki na uprawę kartofli. Na zdjęciu widzimy jedną z tych rodzin przy uprawie swej działki.

Mord rabunkowy na Trakcie Raduńskim.

Sprawcy ujęci.

Wczoraj w nocy wileńskie władze śledcze zaalarmowane zostały wiadomością o tajemniczym morderstwie, popełnionym na osobie 41-letniego Karola Parwickiego, zamieszkałego we własnym domu przy ulicy Trakt Raduński Nr. 9, gdzie prowadził krawiectwo.

Przebieg wypadków był następujący: Około godziny 10 w nocy, jeden z sąsiadów, poszukując Parwickiego, po daremnych wyskakiach odnalezienia go w domu, lub już nie wiedząc o zwycaju jego spłynięcia w stodołę, załaził tam. Oczym sąsiada przedstawiał się okropny widok. W kacie stodoły z naciętych zasłonek jany strzelił zwiłk; Karola Parwickiego. Krzyki przerażonego zwabły przechodniów, którzy zaalarmowali najbliższy posterunek policyjny.

Na miejsce wypadku przybyli funkcjonariusze wydziału śledczego. Ogłębny zwiłk stwierdził, iż Parwicki został zamordowany w czasie snu, uderzeniem tepego na rzedzają po głowie. Jak się później okazało, zabójstwa dokonane zostało przy pomocy dużego młota należącego do zamordowanego. Młot ten znaleziono w czasie przeszukiwania terenu, w trawie w odległości kilku metrów od stodoły. Na łożu młota oraz na rekołce widniały plamy krwi. Poza tym w pobliżu miejsca zbrodni znaleziono zarzuty.

CZYTAJCIE

„Gobeliny Wileńskie”
Wydanie
Rady Wileńskich Zrzeszeń Artyst.
z 20 reprodukcjami.

Zawiera:
I. „Wartość historyczną i artystyczną gobelinów Katedry wileńskiej” napisał Dr. Morełowski.
II. „Obronę gobelinów wileńskich. Fakty, dokumenty, głosy krytyki” odczytał M. Znamierowski-Prutkiewicz.

„Gobelinach”, oświadczenia różnych instytutów i zresztą w Wilnie i Brześcu w sprawie sprzedaży gobelinów.
CENA 4 ZŁ. 50 GR.

Dochód przeznacza się na ratowanie Katedry i gobelinów.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Onegdajsza tragedia.

Wczoraj donosiliśmy o tragicznej śmierci ucznia. W uzupełnieniu podajemy, że ofiarą kapieli w Wilji, Kazimierz Wyszyński, jest synem Antoniego Wyszyńskiego, dyrektora Tow. Uhep. „Przeźroczność”.

Statystyka urodzeń w Polsce.

Z ogólnej liczby 220.291 urodzeń, zano-towanych w Polsce w ciągu I kwartału r. b., 137.589 urodzeń przypada na wyznanie rzymsko-katolickie, 30.710 na grecko-katolickie, 33.059 na prawosławne, 3.946 na ewangelickie, 13.386 na mojżeszowe i 1.601 urodzeń na inne wyznania.

W Warszawie zanotowano 3.181 urodzeń, w województwie warszawskim 14.866, w łódzkim 14.388, w kieleckim 19.364, w lubelskim 15.692, w białostockim 12.593, w wileńskim 9.635, w nowogródzkim 9.002, w poleskim 10.222, w wołyńskim 8.568, w poznańskim 13.905, w pomorskim 8.512, w śląskim 7.947, w krakowskim 17.601, w łwowskim 23.984, w stanisławowskim 12.358, w tarnopolskim 11.373, aktualności.

WŚRÓD PISM.

— Nr. 32 „Wiadomości Literackich” (6 stron druku) przynosi dalszy ciąg repertażu Sobanańskiego z Niemiec hitlerowskich, tym razem poświęcony teatrowi, obyczajom i prawu, artykuł Boya-Zełńskiego o listach Balzaka do pani Hańskiej, artykuł Krzywickiej o wielkiej powieści Romajnsa „La dieu de la guerre”, rozmowa Galisa z Godelem o książce o Indjach, ilustrowaną grafiką niemiecką, kolumnę plastyki, z artykułami Stasiewskiego, Czyżewskiego, Czapskiego i Biedarta, recenzję z książki p. Piłsudskiego, Meler i Napierowskiego, korespondencję Kubańskiego z Florencji (w sprawie wydania dzieła Bezołowskiego), kronikę tygodniową i recenzję teatralną Stojńskiego, uwa-gę polemiczną Hukli-Laskowskiego w sprawie kryzysu socjalizmu, kronikę filmową.

dziewięć rewolwer rakietowy, z którego zbrodniarze również zrobili użytek, uderzając Parwickiego rekołką dwukrotnie w głowę.

W toku dalszego dochodzenia policyjnego udało się wpasować na ślady sprawców morderstwa. Okazało się, iż zamieszkał w tym samym domu asenizator Julian i Marek Suckielowie, których ujęto i zakładowo karnie osadzono w areszcie centralnym.

Wysłał na jaw okoliczności morderstwa pozwalają przypuszczać, że zabójstwa dokonano na tle rabunkowym. Parwicki uchronił w okolicy za zamknięciem człowieka.

Wczoraj z rana na miejsce zbrodni przybył prokurator na miasto Wilno oraz sędzia śledczy Chelstowski, którzy dokonali oględzin zwiłk oraz miejsca zbrodni.

Sądząc z szeregu danych, zabójcy usiłovali zniszczyć ślady zbrodni przez zakopanie ich do ofiar. W czasie „pracy” został jednak widocznie spłoszony.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest w trybie doraźnym.

R A D J O

WILNO.

SOBOTA, dnia 22 lipca 1933 r.

7.00: Czas i pieśń. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty. 7.30: Dziennik poranny. 7.35: D. c. Płyty. 7.52: Chwilka gosp. dom. 11.57: Czas 12.05: Płyty. 12.25: Pras. Kom. mełtor. 12.35: D. c. Płyty. 12.55: Dziennik popołudniowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Płyty. 15.25: Kom. gosp. 15.35: Płyty. 16.00: Audycja dla chorych. 16.30: Koncert muzyki lek. kiej. 17.00: Odezyt. 17.15: Koncert. 17.45: Tr. z Poznania zamknięcia zawodów strzeleckich. 18.45: Koncert. 19.20: Tygodnik litewski. 19.35: Program na niedzielę. 19.40: Kwadrans literacki. 20.00: Koncert wiecz. 21.15: Przegląd prasy rol. 21.30: Koncert Chopinowski. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiadomości sportowe 22.35: Kom. mełtor. 22.40: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 23 lipca 1933 r.

10.00: Trasm. nabożeństwa. 11.57: Sygnal czasu i hejnał. 12.10: Kom. meł. 12.15: Poranek muzyczny. 14.00: Odezyt rolniczy. 14.15: Kom. roln. meł. 14.20: Płyty. 14.45: Odezyt rolniczy. 15.05: Aud. specjalna a) Ogrzewanie się powietrza; b) „Czytajmy”. 16.00: Aud. dla dzieci. 16.30: Recital śpiewaczy. 17.00: Wrażenie z międzynarodowej konferencji pracy. 17.15: Koncert poświęcony muzyce ludowej. 18.00: Trasm. zamknięcia zawodów strzel. 18.35: Program na poniedziałek. 18.40: Rozmaitości. 18.45: Audycja literacka w jez. litewskim. 19.00: Transmisja słuchowska. 19.40: Skrzynka techniczna. 20.00: Koncert. 20.50: Dziennik wiecz. 21.00: Na wesolej fali lwowskiej. 22.00: Muzyka. 22.25: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni. 22.40: Komunikaty. 22.45: D. c. Muzyki tanecznej.

NOWINKI RADJOWE.

MECZ PIŁKARSKI I ZAWODY STRZELECKIE.

Nielada sensacja czeka amatorów sportu piłkarskiego w sobotę o g. 17.45. O tej porze transmitowany będzie z Warszawy wielki mecz piłkarski reprezentacji naszej stolicy z Hakoachem z Wiednia. Gra obitawo będzie niewątpliwie w liczne emocje, momentalnie odzwierciedlane w repertuarze mikrofonowym.

Tegoż dnia z Poznania o g. 18.15 transmisja zamknięcia zawodów strzeleckich.

SOBOTA SZOPENOWSKA.

Staly sobotni recital szopenowski wypełni tym razem kulturalna pianistka Lucyna Robowska, która odwizory Sonatę c-moll, etjude c-moll op. 10 Nr. 12 i Tarantelle.

„DUKE OF PORTLAND”.

W sobotnim kwadransie literackim odezła buda znakomita nowela Villiera de Lisle Adam p. t. „Duke of Portland” w przekładzie W. Rogowicza.

Odpowiedzi Redakcji.

Komitetowi Redakcyjnemu Szkoły Pow. w Podbródziu. Sprawozdanie kasowe w układzie tabelarycznym moglibyśmy zamieścić je jedynie jako ogłoszenie płatne. Prosimy przysłać omówienie pracy Komitetu w formie niedługiego artykułku.

KPW WALCZY W BRASŁAWIE.

W letnim obozie CIWF w Brasławiu odbędzie się w niedzielę turniej gier sportowych.

Wilno reprezentowane będzie przez sportowców KPW Ognisko, którzy dzisiaj pod kierownictwem p. Kisielewskiego wyjeżdżają do Brasławia.

ZACZYNAJEMY WALCZYĆ O LIGĘ

Jutro odbędzie się pierwszy mecz piłkarski WKS-u z całej serii rozgrywek o wejście do Ligi.

WKS walczy z Białymstokiem. Prawdopodobnie mecz ten wygramy z łatwością i w ten sposób dojdziemy kolejno do finałowych rozgrywek o prawo wejścia do Ligi.

Mecz ten budzi dosyć duże zaniepokojenie.

JUTRO PIĘCIOBOJ LEKKO-ATLETYCZNY.

Jutro na boisku Ośrodka W. F. o godz. 16 rozpocznie się pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu.

Do pięcioboju zgłosiło się 7 zawodników.

Wydział spraw sędziowskich O. Z. L. A. prosi wszystkich pp. sędziów o konieczne przybycie na stadion na godz. 15.45.

ZAWODY STRZELECKIE.

POZNAN, (Pat.) W dalszym ciągu narodowych zawodów strzeleckich w Poznaniu w strzelaniu z karabinów wojskowych na 200 m. do sylwetek por. Henryk Kuczerowski osiągnął wynik maksymalny 400 punktów na 400 możliwych. W strzelaniu z pistoletu dowolnego bożego zapłonu na 25 m. do sylwetek po 193 punkty osiągnęli mjr. Galinowski, Grzmajski i Suchorzewski. W strzelaniu z karabinu bożego zapłonu na 200 i 100 m. pierwsze miejsce zajął ppor. Matuszak Andrzej, zdobywając 549 p. W konkurencji z broni myśliwskiej dowolnej do jelenia w 30 przebiegach o mistrzostwo Polski ppor. Zaleski osiągnął 172 p. W kobiecych zawodach w strzelaniu z pistoletu wojskowego na 20 m. pierwsze miejsce zajęła Stepińska, osiągając 147 p. W narodowych zawodach łuczniczych w strzelaniu z łuku dowolnego na 50 m. pierwsze miejsce zdobył Kapezyński, osiągając 340 p. na 600 możliwych.

NOWY REKORD LOTU NA SZYBOWCU.

ŁWÓW, (PAT.) — Dnia 19 lipca na kursie lotów szybowcowych nad terenami polskimi, zorganizowanymi przez Szkołę Szybowcową Aeroklubu Lwowskiego w Bernie Chotnie, na lotnisku lwowskim w Sknielowie pilot Mynarski, pilot szybowcowy Aeroklubu Lwowskiego wystartował o godz. 9.40 na szybowcu typu C. W. 5, konstrukcji inż. W. Elasa z Czerwńskiego za samolotem R. W. D. 8 i po 6 minutach holowania odezł się na wysokości 600 m. nad poziomem lotniska, a po 2 godzinach lotu nad Lwowem i okolicy poleciał w kierunku Stanisławowa, lądując o godz. 14.12 w Brzeżanach, odległych od Lwowa na 84 km.

Mynarski w locie tym uzyskał 1050 m. ponad wysokość odezł się, ustanawiając nowy polski rekord długości lotu na szybowcu w linii prostej.

Moda kąpielowa przed laty.



W Paryżu odbyła się dorocznym zwyczajem zabawa artystów na wodzie. Przy tej sposobności urządzono pokaz kobiecych kostiumów kąpielowych z r. 1900, które wywodziły wśród widzów salwy śmiechu.

SŁUCHOWISKA.

Precz z letniskiem.

Wszystkie rybki śpią w jeziorze
plum plum plum plum plum plum
moja stara spać nie może
plum plum plum plum plum plum

Oś czterech minut śpiewa już w kółko pan sędzia. Siedzi na miękkiej kanapie, wpełchnięty między kilka tłustych pań z tak zwanego towarzystwa. Scena przedstawia tak zwany salon na tak zwanym letnisku. Opodal płusze o brzeg Włjia, jedna z najpiękniejszych rzek. Z pastwisk ciągnie porykując bydło. Był zachód słońca i na skraju lasu budzą się już nietoperze. Opodal zapala się ognisko, pastuchy, albo harcerze. Jest lipiec, miesiąc znoznego wypoczynku. Świat jest pełen uroku. Widzi to wszystko piechur, z plecakiem na ramionach organizujący sobie kilkudniowy wypoczynek wydartą trudną pracę przy warsztacie, czy biurku. Tylko nie widzi tego pan sędzia wpełchnięty między kilka tłustych pań na kanapie, w salonie, na letnisku. Przed chwilą w miedzy sposób naśladowano tak zwane nowoczesne tańce. Teraz jest chwila wypoczynku. Pan sędzia nurza się w kanapie pełnej pań. Śpiwają:

Wszystkie rybki śpią w jeziorze
plum plum plum plum plum plum
moja stara spać nie może
plum plum plum plum plum plum

Ile razy widzi się kogoś, kto w zły sposób spędza tak zwany wypoczynek, kto go marnotrawi, kto go „pitoli”, „hamisi”, tyle razy nasuwa się pytanie poci tym ludziom daje się wypoczynek, urlop, czy coś w tym rodzaju? Niemal nie bardziej wstępnego niż czas spędzony bezprogramowo. Jest w tem jakieś grube, trywialne marnotrawstwo, jest w tem coś z onanizmem; coś z exhibicji. Takich to powinni przemoczą zamykając do auto-karów; jak śledzi w beczce wozie po różnych świrach, Midzunach i Kobylnikach. Niech się fałszywa wytręsa, niech się pognoją, niech sobie poodparzają. I niech mają jakieś wrażenia, przerażenia, jeżeli na fabrykowanie sobie wrażeń samych ich nie stać.

Doniosłe dla osadników wojskowych ulgi podatkowe

Dowiadujemy się, że ostatnio wydane zostało przez miarodajne czynniki doniosłe rozporządzenie, które w konsekwencji przyniesie dużą ulgę dla osadników wojskowych, znajdujących się ostatnio w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej.

Osadnicy wojskowi mający gospodarstwa rolne o powierzchni do 45 ha na obszarze wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego województw zwolnieni są na podstawie tego rozporządzenia, od uiszczania daniny majątkowej.

Zważywszy, że gospodarstwa rolne osadników bardzo rzadko przekraczają 45 ha prawie wszyscy osadnicy będą korzystali z dobrodziejstwa tego rozporządzenia.

Beczki do Ameryki.

Sprawa eksportu beczek wileńskich do Ameryki przybera coraz bardziej konkretne formy. W sprawie tej w przyszłym tygodniu udaje się do Rygi delegacja Izby Rzemieślniczej z dyrektorem Mlynarczykiem na czele.

Tymczasem w Wilnie trwają już wśród bednarzy gorączkowe prace nad wykonaniem zamówień. Poczynione zostały dość już daleko zaawansowane przygotowania do mechanizacji produkcji beczek, mimo to wykonanie zamówień nastęrcza wciąż duże trudności.

Humor.

AMBICJA SZKOCKA.

„Każdy Szkot, jak mówią, pala żądzą oświecenia choćby raz w życiu Londynu. Jak się dowiadujemy z dobrego źródła, aby zaoszczędzić sobie wydatku, przychodzi raz Szkoeci na świat odrazu w Londynie” (Tit-Bits).

